
WSCHODNI ROCZNIK HUMANISTYCZNY
TOM XXI (2024), №3
s. 143-160
doi: 10.36121/jlegeg.21.2024.3.143

Jacek Legieć
ORCID: 0000-0003-1436-1512
(Uniwersytet Jana Kochanowskiego w Kielcach)

Czworonożni rezerwiści. Powinność wojskowa koni w Rosji i Królestwie Polskim w latach 1876-1914 – zarys problematyki

Streszczenie: Wprowadzenie w 1876 r. w Cesarstwie Rosyjskim powinności wojskowej koni było naturalną konsekwencją wprowadzenia tam w 1874 r. powszechnego obowiązku służby wojskowej. W ten sposób zamierzano zapewnić rozbudowywanej w wyniku mobilizacji armii potrzebną liczbę koni. Królestwo Polskie od początku objęte zostało tą powinnością, jednak od 1893 r., z racji na znaczenie strategiczne tego obszaru, jej realizacja odbywała się na podstawie odrębnych przepisów. W artykule zarysowano zasady realizacji powinności wojskowej koni, z uwzględnieniem specyfiki Królestwa Polskiego w tym zakresie. Przedstawiono także zawartość powstałych w wyniku realizacji tej powinności źródeł archiwalnych i możliwości badawcze związane z ich analizą.

Słowa kluczowe: konie, służba wojskowa, Cesarstwo Rosyjskie, Królestwo Polskie.

Four-legged reservists. Military duty of horses in Russia and the Kingdom of Poland in the years 1876-1914 – an outline of the problem

Annotation: The introduction of the military duty of horses in the Russian Empire in 1876 was a natural consequence of the introduction of the universal military service obligation there in 1874. In this way, it was intended to provide the army, which was being expanded as a result of the mobilization, with the necessary number of horses. The Kingdom of Poland was covered by this duty from the beginning, but since 1893, due to the strategic importance of this area, its implementation was carried out on the basis of separate regulations. The article outlines the principles of implementing the military duty of horses, taking into account the specificity of the Kingdom of Poland in this respect. The content of archival sources created as a result of the implementation of this duty and the research possibilities related to their analysis are also presented.

Keywords: horses, military service, Russian Empire, Kingdom of Poland

Wprowadzenie w Rosji w 1876 r. powszechnej powinności wojskowej koni było nieuchronną konsekwencją wdrożenia dwa lata wcześniej ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej. Głównym celem tej ostatniej było zwiększenie możliwości mobilizacyjnych armii rosyjskiej na wypadek wojny przy zachowaniu jej możliwie niskiego stanu w czasie pokoju¹.

Chociaż z racji rozległości terytorialnej i słabości infrastruktury transportowej liczebność armii rosyjskiej na stopie pokojowej pozostawała wysoka, to szacowano, że wprowadzenie powszechnego obowiązku służby wojskowej pozwoli w przypadku ogłoszenia powszechnej mobilizacji zwiększyć ją przynajmniej trzykrotnie. Ale miliony przeszkolonych rezerwistów nie przyniosłyby państwu i jego siłom zbrojnym żadnego pożytku na wypadek wojny, gdyby nie było nie tylko możliwości ich umundurowania, wyżywienia, uzbrojenia, ale też i zapewnienia im dodatkowych środków transportu. A ten praktycznie we wszystkich armiach opierał się wówczas na trakcji konnej. I o ile na szczeblu strategicznym systematycznie rosło znaczenie linii kolejowych, o tyle w warunkach polowych dla zwierząt pociągowych, przede wszystkim koni, ciągle nie było alternatywy. Dlatego przepisy o powinności wojskowej koni wprowadzano wówczas praktycznie we wszystkich państwach wprowadzających powszechną służbę wojskową².

Chociaż wraz z doskonaleniem broni strzeleckiej i artylerii znaczenie kawalerii spadało, to żadne dowództwo nie myślało nawet o jej likwidacji. Wciąż była ona niezbędna do prowadzenia działań rozpoznawczych i osłonowych. Co więcej, w wielu armiach służba w kawalerii ciągle uchodziła za najbardziej prestiżową.

Ale nie konie kawaleryjskie były dla ówczesnych armii najważniejsze. Wprowadzanie powszechnego obowiązku służby wojskowej spowodowało, że liczebność armii na wypadek wojny gwałtownie wzrastała. Wzrost szybkostrzelności karabinów i dział powodował zwiększenie zapotrzebowania na amunicję. Ktoś musiał ciągnąć dodatkowe działa, wozy ze sprzętem jednostek saperskich, amunicją, częściami zamiennymi, zapasami jedzenia. Konie ciągnęły nie tylko armaty, ale również kuchnie polowe czy wozy sanitarne. Bez sprawnego transportu każda ówczesna armia zostałaby w warunkach polowych praktycznie sparaliżowana. Warto w tym miejscu wspomnieć, że przed I wojną światową etatowo tabor jednego pułku piechoty armii rosyjskiej składał się z 93 wozów, nie licząc kuchni polowych i dwukółek sanitarnych³. Dużo więcej koni potrzebowały oczywiście formacje kawalerii i artylerii. Do

¹ O wprowadzeniu w Rosji powszechnego obowiązku służby wojskowej i organizacji aparatu poborowego szerzej patrz: J. Legieć, *Służba rekrutów z Królestwa Polskiego w armii rosyjskiej w latach 1874-1913*, Kielce 2013, s. 37-88; J. Legieć, *Urzędy do spraw Powinności Wojskowej w Królestwie Polskim w latach 1874-1914*, [w:] *Dzieje biurokracji na ziemiach polskich*, tom I, red. A. Górak, I. Łuć i D. Magier, Lublin-Siedlce 2008, s. 317-329.

² Przykładem może tu być chociażby austriacka ustawa z dnia 16 kwietnia 1873 „O dostarczaniu koni potrzebnych do wojska stałego i obrony krajowej w razie ich uruchomienia”. *Dziennik ustaw państwa dla królestw i krajów w Radzie Państwa reprezentowanych*, zeszyt XXVIII, Wydany i rozesłany dnia 24 maja 1873, s. 309-313.

³ W. Ordon, *Zarys organizacji armji rosyjskiej*, „Przegląd Wojskowy” 1916, t. 1, z. 3, s. 195. Warto zauważyć, że liczba ta systematycznie rosła, bo w połowie lat osiemdziesiątych XIX w. pułkowa kolumna taborowa liczyła 60 wozów. Y. X. Z., *Armia rossyjska : studjum militarne*, Kraków 1887, s. 68.

tego oprócz taborów własnych poszczególnych jednostek istniały 24 oddzielne bataliony taborowe, z których każdy dysponował 400 końmi⁴.

Oczywiście teoretycznie można wyobrazić sobie sytuację, że w wojskowych stajniach w czasie pokoju stoi kilkaset tysięcy koni stanowiących rezerwę mobilizacyjną, które na wypadek wojny można natychmiast wcielić do armii czynnej. Tylko, że rozwiązanie takie byłoby zupełnie nieopłacalne ekonomicznie. Pozostające bez zajęcia konie trzeba by przecież żywić, utrzymywać we właściwym stanie stajnie, zapewnić zwierzętom nie tylko opiekę weterynaryjną, ale również właściwy wysiłek fizyczny, bez którego ich użyteczność spadłaby radykalnie w krótkim czasie. Wszystko to wymagałoby zaangażowania wielu ludzi i wydatkowania znacznych środków.

Nic więc dziwnego, że planowanie przygotowania zapasu siły pociągowej dla wojska rozpoczęto praktycznie równoległe z przygotowaniem do wprowadzenia powszechnego obowiązku służby wojskowej. W niniejszym tekście zarysowane zostaną geneza i skutki wprowadzania Cesarstwie Rosyjskim przepisów o powinności wojskowej koni, z uwzględnieniem specyfiki w tym zakresie terenów Królestwa Polskiego. Tekst ów traktuję jako swego rodzaju rekonesans badawczy, w żaden sposób nie wyczerpujący tematu, a raczej ukazujący nowe pola badawcze i potencjał naukowy materiałów źródłowych dotyczących tej problematyki.

Oczywiście hodowla koni na obszarze Królestwa Polskiego w tym czasie była już obiektem badań naukowych. Wspomnieć można tu chociażby o fundamentalnych pracach Witolda Pruskiego⁵. Jednak badacz ten, chociaż dużo miejsca poświęcił problemowi dostaw koni na bieżące potrzeby armii rosyjskiej, w ogóle nie wykorzystał dokumentów wytworzonych przez rosyjski aparat ewidencyjno-mobilizacyjny. Wskutek tego opis chowu koni autorstwa Pruskiego zdominowany jest przez przedstawienie problemu ich hodowli w gospodarstwach ziemiańskich, co sprawia, że opis ów jest daleko niepełny, chociażby jeżeli chodzi o dane statystyczne.

Jak już wspomniano, przygotowania do wprowadzenia nowych zasad ewidencji i mobilizacji koni prowadzono niemal równoległe z pracami nad wprowadzeniem powszechnego obowiązku służby wojskowej.

Ministerstwu wojny nakazano rozpoczęcie prac nad odpowiednimi przepisami na początku 1873 r.⁶. Niemniej jednak przygotowanie odpowiednich przepisów przeciągało się, być może dlatego, że nie chciano przeprowadzać dwóch ważnych reform w zakresie powinności wojskowej jednocześnie. Projekt ustawy zaprezentowano dopiero pod koniec 1875 r.⁷. Niemniej jednak w trakcie konsultacji przedstawiciele

⁴ W. Ordon, *Zarys organizacji armji rosyjskiej*, s. 195-196.

⁵ Patrz chociażby W. Pruski, *Dzieje wyścigów i hodowli koni pełnej krwi w Polsce*, Warszawa 1970 oraz rozdziały poświęcone hodowli koni w: W. Pruski, *Hodowla zwierząt gospodarskich w Królestwie Polskim w latach 1815-1918*, t. I, 1815-1880, Warszawa 1967, t. II, 1881-1898, Warszawa 1968; t. III, 1899-1918, Warszawa 1969. Prof. Pruski m. in. bardzo interesująco i szczegółowo przedstawia problem dostaw koni z terenu Królestwa Polskiego na bieżące potrzeby armii carskiej. Niestety, prace te pozbawione są właściwego dla prac historycznych aparatu naukowego.

⁶ Archiwum Państwowe w Kielcach (dalej APK), Urząd Gubernialny Kielecki do spraw Powinności Wojskowej (dalej UGK ds. PW), sygn. 651, k. 1.

⁷ APK, UGK ds. PW, sygn. 651, k. 1.

innych ministerstw postulowali szereg poważnych zmian w przepisach. W rezultacie ich ostateczna redakcja odbywała się dość pośpiesznie, gdyż były one potrzebne na wypadek mobilizacji w razie przewidywanej wojny z Turcją. Ostatecznie ustawa została zatwierdzona przez Aleksandra II 24 października/ 5 listopada 1876 r.⁸

Niemniej jednak pewne działania rozpoczęto jeszcze przed ostatecznym zatwierdzeniem projektu ustawy przez cara. Przygotowano chociażby specjalną instrukcję, na podstawie której konie miały być przydzielane do poszczególnych kategorii przydatności dla wojska. W oparciu o nią latem 1875 r. przeprowadzono próbne spisy koni w guberniach: kowieńskiej, mohylewskiej i riazańskiej⁹. W sierpniu 1874 r. minister spraw wewnętrznych wydał specjalny okólnik, w którym informował, że aparat mobilizacji koni podlegał będzie właśnie temu resortowi i oparty zostanie o zorganizowane w poprzednim roku urzędy ds. powinności wojskowej. Naczelnikom powiatowych urzędów ds. powinności wojskowej nakazano przygotowanie podziału podległych im obszarów na rewiry ewidencyjno-mobilizacyjne dla koni. Na terenie Królestwa Polskiego zadanie to było ułatwione, bo oddzielny rewir miała tu stanowić każda gmina i każde miasto. Wyjątkiem była tu jedynie Warszawa, w której oddzielny rewir stanowił każdy cyrkuł policyjny. Zarządzającego takim rewirem w guberniach w których nie funkcjonowały instytucje ziemskie (a więc także w Królestwie Polskim) mianował naczelnik powiatu. W realiach Królestwa Polskiego najczęściej zostawał nim jeden z zamieszkałych na terenie gminy ziemianin¹⁰.

Równoległe z pracami nad ustawą o powinności wojskowej koni prowadzono przygotowania do spisu koni. Jeszcze jesienią 1875 r. minister wojny Dmitrij Milutin zasugerował ministrowi spraw wewnętrznych, że równoległe z przygotowywaniem przepisów o powinności wojskowej koni winny być opracowywane zasady przeprowadzania spisów koni¹¹. Odpowiedni projekt przygotował zasłużony dla rosyjskiej statystyki Piotr Siemionow. Nie wzbudził on większych kontrowersji i zatwierdzony został jeszcze przed wprowadzeniem ustawy o poborze koni¹².

Na podstawie tych przepisów 13/25 sierpnia 1876 r. zarządzono przeprowadzenie spisu koni w 33 guberniach centralnej i zachodniej części państwa¹³. Początkowo rozważano polecenie zebrania odpowiednich danych gubernialnym komitetom statystycznym za pośrednictwem policji, ale sam minister spraw wewnętrznych przyznał, że otrzymane w ten sposób dane będą miały mało wspólnego z rzeczywistością¹⁴. Przeprowadzenie spisu uznano więc za niezbędne.

Odtąd spisy koni odbywały się w co sześć lat, przy czym obszar nimi objęty systematycznie się zwiększał. Informacje zebrane w ich wyniku wykorzystywano

⁸ Jelena Samojłowa w swoim tekście błędnie podaje datę 20 października 1874 r. Е. Н. Самойлова, *Введение военно-конской повинности в России*, „Наука и современность” 2010, nr 5-1, s. 152

⁹ Д. А. Тарасюк, *Военно-конские переписи конца XIX–начала XX вв.* [в:] *Источниковедение отечественной истории*, Москва 1989, s. 99.

¹⁰ APK, UGK ds. PW, sygn.. 651, k. 82-84.

¹¹ Д. А. Тарасюк, *Военно-конские переписи*, s. 108.

¹² Tamże.

¹³ APK, UGK ds. PW, sygn. 651, k. 50.

¹⁴ Д. А. Тарасюк, *Военно-конские переписи*, s. 109.

nie tylko na potrzeby układania kolejnych planów mobilizacyjnych. Dostarczały one cennego materiału statystycznego dotyczącego pogłowia i hodowli koni i stały się podstawą przygotowania interesujących opracowań dotyczących tego tematu¹⁵.

Pierwszy spis, przeprowadzony w 1876 r., dał – jak to określono – „nie do końca zadowalające rezultaty”. Wynikało to przede wszystkim ze złego zrozumienia obowiązujących przepisów przez administrację lokalną. W rezultacie z poszczególnych guberni, czy nawet powiatów napływały niejednolite dane, nieprzydatne do sporządzania bardziej ogólnych zestawień statystycznych¹⁶. Ustawa przewidywała, że podobne spisy przeprowadzane będą co sześć lat. I tak rzeczywiście było, z tym, że pierwsze trzy z nich przeprowadzone w 1876, 1882 i 1888 r. odbywały się w inny sposób, na podstawie przygotowanych specjalnie „tymczasowych przepisów”. Kolejne spisy (w 1894, 1900, 1906 i 1912 r.) odbywały się już zasadniczo według reguł ustalonych w 1888 r., jednak praktycznie każdorazowo przepisy te były częściowo modyfikowane. Poszerzano też obszar nimi objęty. O ile spis z 1876 r. objął jedynie 33 gubernie, o tyle w 1888 r. – już 41. W 1891 po raz pierwszy przeprowadzono spis koni w guberniach północno-wschodniej europejskiej części Rosji (astrachańska, permska, ołoniecka) i Zakaukazia.

Jak przeprowadzano owe spisy? W skład przeprowadzającej spis komisji wchodził: przedstawiciel zarządu powiatowego, reprezentant ziemstwa (a w guberniach, gdzie nie było instytucji ziemskich, a więc również w Królestwie Polskim – pośrednik pokoju albo komisarz ds. włościańskich), delegowany w tym celu oficer oraz dwóch przedstawicieli właścicieli koni z każdego rewiru, którzy posiadali jedynie głos doradczy. Ci ostatni winni byli „znać się na koniach”, chociaż w praktyce nie wiadomo co to konkretnie oznaczało. W praktyce o zakwalifikowaniu konia do konkretnej kategorii bądź zwolnieniu ze służby wojskowej decydowało trzech pierwszych członków komisji. Zwraca uwagę brak w tym składzie lekarza weterynarii.

Niemniej jednak rozwiązanie to można zupełnie logicznie wytłumaczyć. O ile w przypadku komisji zajmującej się poborem rekrutów obecność lekarza była niezbędna, bo za kilka tygodni mieli oni trafić do wojska, o tyle lustrowane przez „końskie” komisje zwierzęta mogły zostać wcielone do wojska za kilka miesięcy lub za kilka lat, albo w ogóle. W tej sytuacji dokładne określanie ich bieżącej wartości użytkowej w czasie przeprowadzania spisu rzeczywiście nie miało większego sensu.

Gubernie Królestwa Polskiego od początku objęte zostały przepisami o ewidencji i koni i ich mobilizacji na wypadek wojny. Przez pierwszych kilkanaście lat obowiązywania tych przepisów były one wspólne dla Królestwa i europejskiej części Cesarstwa. Ale do czasu. W 1888 r. na terenie Królestwa Polskiego odbył się kolejny spis koni. Dowództwo Warszawskiego Okręgu Wojskowego delegowało do śledzenia jego przebiegu specjalnych obserwatorów¹⁷.

¹⁵ Przykładem może być tu choćby praca *Коневодство и перевозочные средства Европейской России: (По официальным данным военно-конской переписи 1888 г.)*, сост. Дм. Дубенский, С. Петербург 1891.

¹⁶ Д.А. Тарасюк, *Военно-конские переписи*, s. 110-111.

¹⁷ APK, UGK ds. PW, sygn. 674, k. 1-3, 14.

Po analizie ich sprawozdań ówczesny generał-gubernator warszawski, a jednocześnie dowódca wojsk Warszawskiego Okręgu Wojskowego, Josif Hurko zwrócił uwagę na konieczność uwzględnienia w odpowiednich przepisach dotyczących mobilizacji koni zarówno specyfiki Królestwa, jak i podległego mu Okręgu. Przekonywał, że wyniki spisu przeprowadzonego w tym roku są zbyt mało precyzyjne¹⁸, a obowiązujące przepisy nie pozwolą na odpowiednio szybką, w wypadku wojny, mobilizację koni w guberniach Warszawskiego Okręgu Wojskowego¹⁹.

Nie znamy pełnej treści raportu Hurki, ale z wprowadzonych później zmian można domyślić się, że chodziło mu przede wszystkim o sposób prowadzenia ewidencji koni.

Po konsultacjach z ministerstwem wojny i sztabem głównym Hurko dostał zgodę na utworzenie specjalnej komisji, która miała zająć się tym problemem. Na jej czele stanął gen. Piotr Paresnow, ówczesny komendant twierdzy Warszawa i zastępca naczelnika sztabu Warszawskiego Okręgu Wojskowego. W jej skład weszli zarówno przedstawiciele administracji wojskowej, jak i cywilnej. Tę ostatnią reprezentował w komisji wicegubernator łomżyński Dionizy Łabudziński²⁰.

Rezultatem prac komisji było opracowanie odrębnych dla Królestwa Polskiego projektów przepisów dotyczących zarówno przeprowadzania spisów, jak i ewidencji i mobilizacji koni²¹. Przepisy te zostały zatwierdzone przez Aleksandra III 14/26 maja 1893 r.²²

Na ich mocy nieznacznie zmieniła się struktura aparatu poborowego. W dalszym ciągu każda gmina stanowiła oddzielny rewir mobilizacyjny, ale na jego czele nie stała już osoba wyznaczona przez władze powiatowe, ale – z urzędu – wójt, burmistrz lub prezydent miasta, a w Warszawie komendant policji danego rewiru²³. Rewiry wchodziły w skład rejonów, którymi najczęściej były poszczególne powiaty, ale możliwy był również podział powiatów na kilka rejonów.

Odtąd punkty mobilizacyjne usytuowane były nie w każdej gminie, a w rejonie. W skład komisji przyjmującej konie wchodził odtąd: wyznaczony przez gubernatora przewodniczący, reprezentant miejscowych właścicieli koni, którego również wyznaczał gubernator i delegowani przez sztab Warszawskiego Okręgu Wojskowe-

¹⁸ Warto zauważyć, że już kilka lat wcześniej dostrzegano ów problem. Dmitrij Biezradeckij postulował, aby oprócz spisów co roku odbywały się przeglądy pozostających w ewidencji wojskowej koni, co pozwoliłoby na systematyczne aktualizowanie informacji dotyczących zasobów mobilizacyjnych. Д. Безрадецкий, *Военно-конская повинность*, „Военный Сборник” 1880, nr 10, s. 343.

¹⁹ *Отчет о военно-конской переписи 1894 года в губерниях Царства Польского, произведенной по высш. утв. 14-го мая 1893 г. врем. правилам об учете лошадей и комплектовании ими войск, при приведении армии в полный состав и во время войны*, сост. Д. Лабудзинский, Ломжа 1895, s. 1

²⁰ *Отчет о военно-конской переписи 1894 года в губерниях Царства Польского*, s. 1-2.

²¹ Tamże, s. 2.

²² *Полный сборник законоположений по военно-конской повинности для губерний Царства Польского и переписи: с прил. положения о военно-конском запасе и временных правил о приобретении повозок и упряжи от населения*, сост. В. Марков и Д. Дубенский, С. Петербург 1894, s. 3-4.

²³ APK, UGK ds. PW, sygn. 682, k. 1-3; *Полный сборник законоположений по военно-конской повинности для губерний Царства Польского* s. 7; *Отчет о военно-конской переписи 1894 года в губерниях Царства Польского*, s. 4-5

go oficerowie. Prawem głosu dysponowali również: naczelnik rewiru mobilizacyjnego i odbierający konie oficerowie (inny dla każdej kategorii koni). W przypadku równowagi głosów decydowała opinia przedstawiciela wojska²⁴.

Ewidencja koni w guberniach Warszawskiego Okręgu Wojskowego miała być dużo bardziej skrupulatna niż w innych częściach państwa. Każdy koń miał posiadać odtąd specjalną kartę ewidencyjną, sporządzaną w dwóch egzemplarzach. Jeden miał posiadać właściciel konia, drugi – organ prowadzący ewidencję. Kartę ewidencyjną wręczano właścicielowi w specjalnej kopercie, zawierającej również blankiety do wypełnienia razie sprzedaży konia lub jego padnięcia. W przypadku zaistnienia wspomnianych wyżej wypadków właściciel zobowiązany był niezwłocznie dostarczyć wypełniony blankiet do urzędu rewirowego, a więc w praktyce do wójta gminy²⁵.

W karcie ewidencyjnej wpisywano nie tylko wiek, płeć i maść konia, ale również wszelkiego rodzaju znaki szczególne, jak strzałki na łbie i nogach, kolor ogona i grzywy, a także stronę ułożenia tej ostatniej (rzeczywiście, końska grzywa układa się na jedną stronę i trudno to zmienić)²⁶. Można wręcz odnieść wrażenie, że po tych zmianach paszporty końskie były bardziej dokładne, niż ludzkie.

W przypadku sprzedaży konia właściciel zobowiązany został do przekazania końskiego paszportu nabywcy konia, a w razie sprzedaży za granicę – administracji celnej. W razie zaś padnięcia lub kradzieży konia właściciel winien był zgłosić ów fakt zarządzającemu rewirem, oddać mu paszport, zaś otrzymane pokwitowanie zachować do czasu przeprowadzanie kolejnego spisu koni. Nabywca zaś zobowiązany został do zgłoszenia tego faktu zarządzającemu rewirem i przedłożenia paszportu, na podstawie którego wpisywano konia do ewidencji w nowym miejscu. Właściciel zobowiązany został również do swego rodzaju przerejestrowania konia w razie zmiany miejsca zamieszkania – o ile znajdowało się ono w innym rewirze²⁷.

Na mocy przepisów z maja 1893 r. i w oparciu o nie 1/13 maja 1894 r. w Królestwie Polskim miał rozpocząć się spis koni obejmujący tylko ten obszar. W kwietniu 1894 wydane zostały szczegółowe instrukcje dotyczące jego przeprowadzenia. Do Królestwa delegowani zostali, w celu obserwacji przebiegu spisu, specjaliści przedstawiciele ministerstwa wojny i ministerstwa straw wewnętrznych. Centralnemu Komitetowi Statystycznemu polecono również wydzielenie specjalnego zespołu, który zająć miał się opracowaniem zebranych w trakcie spisu danych²⁸.

W 1896 roku dokonano istotnych zmian w regulacjach dotyczących ewidencji i mobilizacji koni, w związku z czym opublikowano przygotowane i opublikowano

²⁴ Инструкция о порядке поставки лошадей в губерниях Царства Польского при приведении армии в полный состав и во время войны, Варшава 1894, s. 12.

²⁵ Инструкция о порядке поставки лошадей в губерниях Царства Польского, s. 13; Полный сборник законоположений по военно-конской повинности для губерний Царства Польского, s. 9-10

²⁶ Wzór takiej karty opublikowany został jako załącznik w wydawnictwie Отчет о военно-конской переписи 1894 года в губерниях Царства Польского, s. nlb.

²⁷ Полный сборник законоположений по военно-конской повинности для губерний Царства Польского, s. 10-11.

²⁸ Отчет о военно-конской переписи 1894 года в губерниях Царства Польского, s. 3-4.

nowe wydanie przepisów o powinności wojskowej koni²⁹. Przepisów tych nie rozciągnięto jednak na gubernie Królestwa Polskiego. Tu aż do I wojny światowej obowiązywały „tymczasowe” przepisy zatwierdzone w roku 1893.

Ważną konsekwencją wprowadzenia odrębnych dla Królestwa Polskiego przepisów był fakt, iż od połowy lat dziewięćdziesiątych XIX w. nie przeprowadzano tu co sześć lat powszechnych spisów koni. Gubernatorzy zostali zobowiązani za to do corocznego wysyłania do Głównego Zarządu Państwowej Hodowli Koni raportów o ilości i jakości koni na terenie swojej guberni. Raporty te przygotowywano na podstawie informacji uzyskiwanych od naczelników końskich rewirów, czyli władz gminnych³⁰. Oprócz tego od czasu do czasu komendant Warszawskiego Okręgu Wojskowego zarządzał przeprowadzanie na terenie okręgu jednodniowych kontrolnych spisów koni³¹.

Dla historyka konsekwencją tego stanu rzeczy jest utrudnienie dostępu do zbiorczych danych dotyczących populacji koni na terenie Królestwa Polskiego. Po każdym ogólnopaństwowym spisie koni jego wyniki, opracowane przez statystyków, były publikowane³². Po 1894 r. w publikacjach tych brak informacji dotyczących terenu Królestwa Polskiego. W pewnym stopniu tylko rekompensuje to publikacja Warszawskiego Komitetu Statystycznego, dotycząca lat 1870-1899³³. Zbiorcze dane dla całego Warszawskiego Okręgu Wojskowego znajdują się zapewne w aktach sztabu tego okręgu, ale obecnie są one praktycznie niedostępne dla polskich historyków³⁴.

Zebrane dane statystyczne dają pojęcie o słabej kondycji hodowanych w Królestwie koni. Dużo było wśród nich tzw. mierzynków, tj. koni wywodzących się od ras prymitywnych, niskich, stosunkowo drobnych, niezdolnych może do wielkiego jednorazowego wysiłku, ale za to wytrzymałych, a przede wszystkim odpornych na choroby i niewybrednych, jeżeli chodzi o paszę. Warto w tym miejscu wspomnieć, że popularność takich koni była zapewne efektem postępującego rozdrobnienia gospodarstw, bo na potrzeby tych kilkumorgowych taki mierzynek zupełnie wystarczał. Kwestią dyskusyjną jest na ile do hodowania takich właśnie zwierząt zachęcały przepisy o powinności wojskowej koni i plany mobilizacyjne. Wydaje się jednak, że miało to drugorzędne znaczenie.

Podkreślić to jednak należy, że według wyników końskich spisów konie w Królestwie Polskim i tak należały do najwyższych w całym państwie (obok guberni nadbałtyckich oraz włodzimierskiej i jarosławskiej). Jednak i w samym Królestwie Polskim sytuacja była bardzo zróżnicowana. Najlepsze konie hodowano

²⁹ *Военно-конская повинность по закону 20 мая 1896 года*, С. Петербург 1897, s. 13-34.

³⁰ *Отчет о военно-конской переписи 1894 года в губерниях Царства Польского*, s. 11.

³¹ Ostatni taki spis przed I wojną światową odbył się 30 kwietnia/12 maja 1913 r. APK, UGK ds. PW, sygn. 724, k. 1-2.

³² Ukazywały się one w ramach serii wydawniczej *Военно-конская перепись ... [по годам]*, СПб. 1891-1914.

³³ *Статистика коневодства и скотоводства в десяти губерниях Царства Польского в 1870 и 1899 г.г.*, Варшава 1901.

³⁴ Akta te przechowywane są w Rosyjskim Państwowym Archiwum Wojenno-Historycznym w Moskwie.

w guberniach: kaliskiej, płockiej i w zachodniej części guberni warszawskiej, a także powiaty guberni łomżyńskiej zamieszkałe przez Kurpiów³⁵. Z kolei najsłabsze (a w każdym razie najniższe) występowały w guberni kieleckiej i południowych częściach guberni radomskiej i lubelskiej³⁶.

Jakie konie podlegały obowiązkowi służby wojskowej, a jakie były z niego zwolnione? Początkowo minimalny wiek konia podlegającego poborowi ustalono na 4 lata, później podniesiono go do lat pięciu. Maksymalny zaś ustalono na 15 lat³⁷. Aby zostać uznanym za zdolnego do służby wojskowej koń musiał być zdrowy i mieć odpowiedni wzrost. Nie brano do wojska koni których wzrost w kłębie był niższy niż 1 arszyn 14 wierszków (około 133 cm). Jeżeli koń spełniał te kryteria, to w zależności od cech fizycznych mógł zostać zakwalifikowany do jednej z trzech kategorii: koni kawaleryjskich, artyleryjskich albo obozowych.

Regulacje dotyczące zakwalifikowania konia do poszczególnej kategorii były dość szczegółowe, ale najważniejszą – a z pewnością najbardziej wymierną – był wzrost w kłębie. Konie zbyt niskie nie mogły zostać zakwalifikowane jako kawaleryjskie czy artyleryjskie. O ile w wypadku koni kawaleryjskich ów wymóg można jeszcze jakoś zrozumieć (choć walory użytkowe konia nie są tu wprost powiązane z jego urodą), o tyle dziwi wymóg odpowiedniego wzrostu w przypadku koni artyleryjskich. Wydawać by się mogło, iż kluczowe znaczenie winna tu mieć ich siła i wytrzymałość, zaś sama prezencja ma tu drugorzędne znaczenie.

Najwyższe wymagania stawiano koniom kawaleryjskim. W odpowiedniej instrukcji pisano, że koń taki powinien mieć przynajmniej 2 arszyny i 1 wierszek (około 147 cm wysokości), być lekki i zwrotny, w wieku od 5 do 9 lat. Zakładano również możliwość wcielania do wojska koni starszych (w wieku do 15 lat), które były „w cywilu” użytkowane jako wierzchowce³⁸.

Konie artyleryjskie z kolei, przy wzroście minimum 2 arszyny (ok. 142,5 cm), winne były cechować się budową silną, ale jednocześnie – jak zaznaczano – być zdolne do szybkiego ruchu. Poza tym konie artyleryjskie nie mogły mieć maści białej i siwej, zapewne dlatego, że zaprzęgi złożone z koni takiej maści były bardzo dobrze widoczne³⁹.

Najliczniejszą grupę stanowiły konie obozowe, które dzielono na pociągowe i juczne. Każda z tych grup dzieliła się na dwie kategorie. Koń pociągowy I kategorii powinien mieć minimum dwa arszyny wysokości, zaś II kategorii 1 arszyn 14 wierszków (133 cm). W obu kategoriach konie winny były cechować się muskular-

³⁵ Rosyjski autor pisał: „Kurp kocha konia i często śpi z nim pod jedną derką. Najlepsza część zabudowań – to stajnia, często kamienna, z wejściem z domu.” Konie Kurpiów były przeciętnie ponad dwukrotnie droższe od tych z innych części guberni i cieszyły się dużym popytem w Prusach. Nierząd-ko za parę takich koni płacono ok. 500 rubli, podczas gdy przeciętna cena konia w guberni oscylowała wokół 100-120 rubli. *Обзор Ломжинской губернии за 1900 год*, Ломжа 1901, s. 21.

³⁶ *Военно-конская перепись 1888 года*, под ред. А. Сырнева, С. Петербург 1891, s. XIII.

³⁷ Д. А. Тарасюк, *Военно-конские переписи*, s. 103.

³⁸ *Полный сборник законоположений по военно-конской повинности для губерний Царства Польского* s. 114; Е.Н. Самойлова, *Введение военно-конской повинности в России*, s. 153.

³⁹ *Полный сборник законоположений по военно-конской повинности для губерний Царства Польского* s. 114-115; Е.Н. Самойлова, *Введение военно-конской повинности в России*, s. 154.

ną budową i oczywiście być w pełni zdrowe, chociaż pewne ułomności fizyczne, jak na przykład ślepotą na jedno oko, nie stanowiły powodu do dyskwalifikacji.

Ostatnią grupę stanowiły konie juczne, również dzielone na dwie kategorie. I kategoria koni jucznych przeznaczona była dla artylerii górskiej. Zaliczano tu konie wysokie (2 arszyny 2,5 wierszka), szczupłe, ale z szeroką pierśią. Również wykluczano maść białą i siwą. II kategoria koni jucznych to konie obozowe. Musiały być one wyższe niż 1 arszyn 14 wierszków⁴⁰.

Skąd podział koni pociągowych na dwie kategorie? Konie I kategorii miały ciągnąć wozy należące do wojska, natomiast II kategorii – wozy zarekwirowane na jego potrzeby od ludności cywilnej. Wozy wojskowe były generalnie większe i solidniejsze od tych użytkowanych przez chłopów, więc i konie je ciągnące musiały być masywniejsze i silniejsze.

W tym miejscu wspomnieć trzeba, że obok ewidencji koni prowadzono także ewidencję nie tylko wozów, ale również końskiej uprzęży. W razie mobilizacji zarówno za wóz, jak i uprzęż właściciel otrzymać miał wynagrodzenie. Jego wysokość w początkowo zależała od ich jakości. Do 1905 r. zarówno uprzęż jak i wozy zaliczano do kilku kategorii i od przydzielenia do konkretnej z nich zależała wysokość wynagrodzenia. Doświadczenia z mobilizacji prowadzonych w czasie wojny z Japonią skłoniły władze do wprowadzenia jednolitych cen dla każdego powiatu. Zdawano sobie sprawę, że nie jest to rozwiązanie sprawiedliwe, ale za to proste i ograniczające pole do nadużyć⁴¹. Użycie tego ostatniego argumentu zdaje się sugerować, że podczas mobilizacji w 1904 r. dochodziło do zawyżania (zapewne nie bezinteresownego) wartości przejmowanej przez wojsko uprzęży.

Ogólną liczbę podlegających mobilizacji koni w każdym okręgu wojskowym określał Sztab Główny w przygotowywanych sukcesywnie kolejnych planach mobilizacyjnych. Za rozdzielanie kontyngentu mobilizacyjnego na terenie poszczególnych okręgów wojskowych odpowiadały zaś sztaby tych okręgów⁴². Każdej jednostce wojskowej przydzielano osobne rejonu poboru koni na wypadek mobilizacji, których granice najczęściej pokrywały się z granicami powiatów⁴³. W praktyce oznaczało to więc, że gdy mobilizacja miała charakter częściowy (jak na przykład w czasie wojny rosyjsko-japońskiej), to konie mobilizowano również tylko w niektórych powiatach⁴⁴. O rozdziale nałożonego na rejon kontyngentu pomiędzy poszczególne rewiry, czyli gminy decydowały władze powiatowe⁴⁵. Formalnie należało do to zadań Powiatowych Urzędów ds. Powinności Wojskowej⁴⁶

⁴⁰ Полный сборник законоположений по военно-конской повинности для губерний Царства Польского s. 115; Е.Н. Самойлова, *Введение военно-конской повинности в России*, s. 154. Konie juczne większą rolę odgrywały jedynie na Kaukazie i Zakaukaziu. Na terenie Królestwa Polskiego koni do tej grupy nie kwalifikowano.

⁴¹ APK, UGK ds. PW, sygn. 696, k. 1-2.

⁴² Полный сборник законоположений по военно-конской повинности для губерний Царства Польского, s. 11.

⁴³ APK, UGK ds. PW, sygn. 651, k. 240-255.

⁴⁴ Przykładowo w czasie VII mobilizacji częściowej w grudniu 1904 r. w powiecie kaliskim przewidziano powołanie do służby czynnej 1637 rezerwistów i 419 koni. „Kurjer Warszawski” 1904, nr 354, s. 8.

⁴⁵ APK, UGK ds. PW, sygn. 651, k. 279; sygn. 665, k. 44.

⁴⁶ APK, UGK ds. PW, sygn. 673, k. 1-2.

Władze zdawały sobie sprawę, że na końskiej sile pociągowej opiera się ciągle zdominowana przez rolnictwo gospodarka państwa. Dlatego plany mobilizacyjne układano tak, aby w możliwie niewielkim i możliwie równomiernym stopniu eksploatować końskie zasoby poszczególnych części państwa. Przykładowo plan mobilizacyjny z 1911 r. zakładał, że w guberni łomżyńskiej w wypadku mobilizacji może trafić do służby w wojsku ok. 5% z żyjących na tym terenie ok. 100 tys. koni. 0,3% z nich zakwalifikowano jako kawaleryjskie, 0,6% jako artyleryjskie i odpowiednio 1,6% i 2,5% jako taborowe I i II klasy⁴⁷.

Jak w świetle przepisów miała wyglądać i wyglądała mobilizacja? Zasady jej prowadzenia określała specjalna instrukcja⁴⁸. Po otrzymaniu dyspozycji o rozpoczęciu mobilizacji, w wyznaczonym przez zarządzającego rewirem dniu właściciele wszystkich koni w wieku poborowym (5-15 lat) winni byli przyprowadzić je na punkt zborny, który wyznaczano osobno dla każdej gminy (najczęściej w miejscowości będącej jej siedzibą)⁴⁹. Na niestawienie się bez uzasadnionej przyczyny prawo przewidywało kary pieniężne. Z poboru zwolnione były tylko klacze „widocznie źrebne” i karmiące źrebaka mlekiem⁵⁰. Ani w jednym, ani w drugim wypadku nie sprecyzowano tu dokładnych terminów, może dlatego, iż zarówno widoczność brzemienności jak i długość karmienia źrebaka po porodzie zależą nie tylko od rasy konia, ale i od specyfiki osobniczej.

Przewidzianą w planach mobilizacyjnych liczbę koni każdej z kategorii wyłaniało drogą losowania, przeprowadzanego podobnie jak w przypadku poboru rekrutów, przy czym los wyciągał oczywiście właściciel, nie koń. W miejsce wylosowanego konia mógł on zgłosić do służby innego, zakwalifikowanego tej samej lub wyższej kategorii. Przed losowaniem można było zgłosić konia do służby na ochotnika. Przepisy zakładały, iż właściciel kilku koni może bez zdawania się na wyniki losowania może zgłosić jednego z nich do służby niejako na ochotnika, a w zamian wskazać dwa tej samej lub niższej kategorii, które będą zwolnione ze służby⁵¹. Rozwiązanie takie korzystne było dla właścicieli większej liczby koni, zwłaszcza wierzchowych, bo dzięki temu mogli ochronić przed wojskiem swoje ulubione i najcenniejsze z perspektywy hodowli wierzchowce.

Następnie konie były lustrowane według wylosowanych numerów przez komisję poborową złożoną z urzędnika zarządu powiatowego, oficera delegowanego przez jednostkę wojskową do której konie miały trafić i zarządzającego rewirem. Również więc i na tym etapie nie przewidziano udziału lekarza weterynarii, zapewne dla tego, że po prostu było ich zbyt mało. Po wypełnieniu limitu przewidzianego dla danego rewiru mobilizacji nie uznawano tu za zakończoną. Konie zwalniano dopiero po wypełnieniu limitu przewidzianego dla całego rejonu⁵².

⁴⁷ A. Dobroński, *Walory wojskowe guberni łomżyńskiej przed I wojną światową*, „Rocznik Białostocki” 1976, t. 13, s. 237.

⁴⁸ *Инструкция о порядке поставки лошадей в губерниях Царства Польского при приведении армии в полный состав и во время войны*, Варшава 1894.

⁴⁹ APK, UGK ds. PW, sygn. 673, k. 7.

⁵⁰ *Инструкция о порядке поставки лошадей в губерниях Царства Польского*, s. 1.

⁵¹ APK, UGK ds. PW, sygn. 651, k. 509.

⁵² *Инструкция о порядке поставки лошадей в губерниях Царства Польского*, s. 16-17.

Pracę komisji ułatwić miała niewątpliwie bardzo szczegółowa i opatrzona wieloma rycinami instrukcja, w której opisano jakich koni nie należy wcielać do służby w wojsku. Oprócz wyliczenia szeregu konkretnych wad fizycznych, przede wszystkim dotyczących budowy nóg. Zaznaczano w niej, że nie należy mobilizować koni w ogólnie słabej kondycji fizycznej, będącej skutkiem przepracowania bądź niedożywienia. Szczególnie starannie komisje winny były badać konie pod kątem chorób zakaźnych, z których za najgroźniejsze i dyskwalifikujące konia uznawano nosaciznę, zołzy i świerzb⁵³.

W przypadku stwierdzenia w jakimś z powiatów chorób epidemicznych konie w całym powiecie zwolnione były od mobilizacji, ale w takich wypadkach nałożony na powiat kontyngent koni rozkładano na pozostałe powiaty guberni. Całkowite wyłączenie powiatu z realizacji powinności wojskowej koni powodowało przykładowo stwierdzenie na jego terenie przypadków *sibirskoj jazwy*, czyli wąglika⁵⁴.

Z poboru zwolnione były konie należące do Ministerstwa Dworu Cesarskiego, a także do oficerów i urzędników państwowych. Specjalne przepisy regulowały liczbę należących do nich koni zwolnionych od poboru, w zależności od rangi urzędnika. Zwolnione były także konie pocztowe, użytkowane przez policję, a później – również przez straż pożarną⁵⁵. Osoby prowadzące większe hodowle koni mogły również wystąpić o zwolnienie z powinności wojskowej reproduktorów, ale w tym celu musiały one uzyskać specjalne zaświadczenie z Głównego Zarządu Państwowej Hodowli Koni⁵⁶.

Zwolnione były również konie należące do obywateli innych państw, ale tylko tych z którymi Rosja podpisała odpowiednie dwustronne umowy. Były wśród nich chociażby Austria, Francja i Wielka Brytania, ale również tak egzotyczne państwa jak Peru. Co ważne, nie dotyczyło to poddanych pruskich i innych krajów Cesarstwa Niemieckiego⁵⁷.

Ważnym ograniczeniem był tu przepis, że do wojska może trafić co najwyżej połowa koni posiadanych przez jednego właściciela, co w praktyce oznaczało, że jeżeli w gospodarstwie był tylko jeden koń, to był on zwolniony od mobilizacji. Podobnie jak w przypadku służby wojskowej, z której zwolniony był więc jedyny zdolny do pracy mężczyzna w rodzinie, nie zabierano do wojska również jedyne konia. W przypadku niewyłonienia odpowiedniej liczby koni drogą losowania brakującą liczbę dobierano wyznaczając arbitralnie brakujące sztuki, zakwalifikowane do tej samej lub wyższej kategorii⁵⁸. Jeżeli niedobór nie przekraczał 1/20 przewidzianej liczby właściciele koni z danego rewiru mogli również zebrać pieniądze na ich zakup w innym miejscu.

⁵³ Полный сборник законоположений по военно-конской повинности для губерний Царства Польского s. 101-114.

⁵⁴ APK, UGK ds. PW, sygn. 651, k. 549.

⁵⁵ APK, UGK ds. PW, sygn. 651, k. 508-509.

⁵⁶ Отчет о военно-конской переписи 1894 года в губерниях Царства Польского, 1895, s. 2-3; W. Pruski, *Hodowla zwierząt gospodarskich w Królestwie Polskim w latach 1815-1918*, t. II, s. 232.

⁵⁷ APK, UGK ds. PW, sygn. 651, k. 537.

⁵⁸ APK, UGK ds. PW, sygn. 651, k. 507.

W jaki sposób ustalano ceny za wcielone do wojska konie? Przede wszystkim nie była ona jednolita dla całego państwa. Było to rozwiązanie słuszne, gdyż ceny koni na terenie rozległego imperium były bardzo zróżnicowane. Dlatego ustalano je oddzielnie dla każdej guberni. Naczelnicy powiatów zobowiązani zostali do zbierania informacji o obrocie końmi na terenie poszczególnych guberni i o cenach transakcyjnych na poszczególne kategorie koni⁵⁹. Na ich podstawie ustalano średnią cenę konia, podnoszono ją o 10% i w ten sposób ustalano cenę jaką będzie płacić państwo w przypadku poboru koni. Było to rozwiązanie proste, ale co najmniej kontrowersyjne. Problem polegał na tym, że kwoty jakie płacono za poszczególne kategorie koni były bardzo zróżnicowane. Przykładowo w południowej części Królestwa Polskiego za konie zakwalifikowane jako wierzchowe płacono od 150 do 400 rubli, a do tego najcenniejsze rumaki nie były zapewne wystawiane na targach. Jeszcze większe było zróżnicowanie cen na konie artyleryjskie. Te kosztowały od 120 do 500 rubli⁶⁰. W tym wypadku cena zaproponowana przez wojsko wyniosłaby więc 341 rubli. Właściciel konia wartego 120 rubli byłby więc nią zachwycony, ale tego sprzedanego za 500 rubli – już niekoniecznie. Poza tym ustalając ceny wojsko brało pod uwagę w zasadzie wyłącznie wygląd konia, nie uwzględniając ani jego walorów użytkowych, ani potencjału hodowlanego.

W rezultacie w czasie mobilizacji dochodziło do ukrywania najlepszych koni i do przyprowadzania „na ochotnika” koni słabszych. Czy można było temu zapobiec? Wydaje się, że nie. Komisje musiałyby indywidualnie ustalać cenę każdego konia. Zapewne nie obyłyby się tu bez sporów, co znacznie wydłużało procedurę mobilizacyjną. Trudno również powiedzieć, czy lepszym rozwiązaniem byłoby ustalanie w przypadku cen transakcyjnych mediany zamiast średniej arytmetycznej. Zapewne zarówno minimalne, jak i maksymalne ceny płacono za pojedyncze sztuki. Nie znając jednak wszystkich cen transakcyjnych, nie wiemy czy lepiej średnią ich wartość oddawała mediana, czy średnia arytmetyczna. Nie sposób określić na ile wiarygodne były zbierane przez administrację dane, ani tego to jak część obrotu końmi odbywała się poza targami i jak kształtowały się ceny w tym wypadku. Oczywiście jest również, że żadne zabiegi hodowlane nie mogły doprowadzić do nie tylko zrównania, ale i znacznego spłaszczenia zróżnicowania cen koni. Wybrano więc rozwiązanie proste, chociaż nie sposób dziwić się właścicielom lepszych koni, którzy czuli się pokrzywdzeni proponowanymi cenami.

Ustalanie cen na mobilizowane konie przeprowadzało ministerstwo wojny raz na trzy lata dla wszystkich guberni objętych powinnością. Odpowiednie zestawienie wysyłane było później do powiatowych urzędów ds. powinności wojskowej. Analiza zestawiania obowiązującego w latach 1896-1898 potwierdza informację o znacznym zróżnicowaniu cen koni. Przykładowo dla guberni pskowskiej wartość konia wierz-

⁵⁹ APK, UGK ds. PW, sygn. 665, k. 15-16, 44; sygn. 697, passim.

⁶⁰ *Полный сборник законоположений по военно-конской повинности для губерний Царства Польского*, s. 15-16; Warto podkreślić, że przepisy mówiły, iż dostarczane konie winny być podkute. Jeżeli nie były, to cenę kona obniżano o 50 kopiejek na pokrycie kosztów podkucia. *Инструкция о порядке поставки лошадей в губерниях Царства Польского*, s. 13-14.

chowego określono na 250 rubli, zaś dla astrachańskiej – tylko 120. Koń artyleryjski kosztować miał od 100 rubli (gubernia orenburska) do 240 (gubernia piotrkowska). Mniej zróżnicowane były ceny koni taborowych, ale i te wahały się do 75 do 155 rubli w przypadku I kategorii i od 60 do 100 rubli w przypadku II kategorii⁶¹.

Czasami nawet w jednym okręgu wojskowym ceny potrafiły różnić się bardzo znacznie. Przykładowo w należącej do Kazańskiego Okręgu Wojskowego guberni sybirskiej konie były dwa razy droższe niż w przynależnej do tego samego okręgu guberni samarskiej. Prawdopodobnie w przypadku tej pierwszej ceny zawyżały bardzo dobre konie należące do nadwołżańskich Niemców⁶².

W przypadku guberni wchodzących w skład Warszawskiego Okręgu Wojskowego ceny nie były tak zróżnicowane, niemniej jednak różniły się dość istotnie. Na lata 1893-1895 w razie mobilizacji za konia wierzchowego zamierzano płacić od 175 rubli w guberni siedleckiej do 210 rubli w powiecie warszawskim guberni warszawskiej. Generalnie najmniej za konie płacono w guberniach południowo-wschodniej części Królestwa Polskiego (kielecka, lubelska, radomska i siedlecka)⁶³

Na kolejne trzy lata – 1896-1898 – wartość konia wierzchowego ustalono tu od 205 rubli dla guberni siedleckiej do 245 dla piotrkowskiej i warszawskiej. Koń artyleryjski kosztować miał od 190 rubli w guberniach siedleckiej i łomżyńskiej do 240 w piotrkowskiej. Konie taborowe I kategorii również najtańsze były w guberni siedleckiej (125 rubli), zaś najdroższe – w kaliskiej i warszawskiej (150 rubli). Z kolei za konie taborowe II kategorii najmniej płacić miano ponownie w guberni siedleckiej (80 rubli), najwięcej zaś w płockiej i piotrkowskiej (100 rubli)⁶⁴.

Warto w tym miejscu podkreślić, że ceny na konie ustalone dla guberni Królestwa Polskiego należały do najwyższych w całym państwie. Równie wysokie były jedynie w guberniach nadbałtyckich oraz petersburskiej i pskowskiej.

Za ukrywanie uznanych z zdolne do służby w armii koni, niedostarczanie ich na wezwanie odpowiednich organów albo sprzedaż bez przekazania nowemu właścicielowi paszportu groziły wysokie kary. Nawet w okresie pokoju były to kary pieniężne, których wysokość mogła wynieść nawet dwukrotność sumy przewidzianej na wypłatę za zmobilizowanego w danej guberni konia wierzchowego. Po ogłoszeniu mobilizacji zaś winny wspomnianego wyżej złamania przepisów mógł zostać ukarany nawet kilkuletnim więzieniem⁶⁵.

Jednak w razie mobilizacji, zarówno w czasie wojny z Japonią, jak i I wojny światowej, część właścicieli ukrywała swoje konie przed poborem. Obserwujący ów proces uważali, że działo się tak z dwóch zasadniczych powodów. Pierwszą grupę stanowili właściciele, którzy uważali, że rzeczywista wartość ich koni jest znacznie wyższa od tej przewidzianej właściwymi regulacjami. Chodziło tu przede wszystkim

⁶¹ *Военно-конская повинность по закону 20 мая 1896 года*, С. Петербург 1897, s. 87-91.

⁶² Tamże, s. 90.

⁶³ *Полный сборник законоположений по военно-конской повинности для губерний Царства Польского*, s. [100].

⁶⁴ *Военно-конская повинность по закону 20 мая 1896 года*, s. 88.

⁶⁵ *Полный сборник законоположений по военно-конской повинности для губерний Царства Польского*, s. 18-19.

o konie rasowe, z rodowodem, ale również te stosunkowo młode, silne, zdrowe, ale niskie. Te z racji wzrostu zaliczono do kategorii koni obozowych, za które płacono najmniej. Trudno się tu dziwić właścicielom, bowiem przy sprzedaży prywatnej cena takich koni byłaby zapewne powyżej przeciętnej⁶⁶.

Niedogodnością dla właściciela był fakt, iż w momencie zakwalifikowania konia do wcielenia do wojska jego właściciel nie otrzymywał gotówki, tylko kwit upoważniający do odebrania należności w najbliższej kasie państwowej po tygodniu od przeprowadzenia poboru. Jeżeliby zaś w tym czasie koń okazał się niezdolny do służby, to zwracano go właścicielowi⁶⁷. Tym sposobem państwo oczywiście zabezpieczało się na wypadek „wad ukrytych”, ale dla właściciela był to poważny problem. Przede wszystkim odbiór należności wiązał się z wyjazdem do miasta powiatowego, co oznaczało konieczność odbycia często kilkudziesięciokilometrowej podróży na własny koszt. Poza tym taki interesant, o którym wiadomo było, że dysponuje znaczną ilością gotówki, stawał się łakomym celem dla różnego rodzaju oszustów i rzeźmieszków. W przypadku właścicieli z Królestwa Polskiego czasami dochodziła tu jeszcze konieczność kontaktu z urzędnikami nie mówiącymi po polsku.

Z kolei korzystnym dla właściciela zastrzeżeniem w przepisach było, że pieniądze za konia miały być wypłacone w gotówce i nie mogły zostać zajęte przez urząd skarbowy na pokrycie ciężących na nim długów⁶⁸.

Prawdziwą próbą dla rosyjskiego systemu mobilizacji koni okazała się I wojna światowa, kiedy ogłoszono mobilizację powszechną. Wprawdzie ogólna skuteczność działalności aparatu mobilizacji koni nie została jeszcze kompleksowo zbadana, ale z cząstkowych danych dotyczących guberni wielkorosyjskich wynika, system ów nie zadziałał najlepiej.

Mimo, iż dane dotyczące koni były stosunkowo świeże, bo pochodziły z 1912 r., to okazało się, że w praktyce nie są one ani zbyt rzetelne, ani zbyt aktualne. Nie zgadzały się ani ogólna liczba dostępnych koni, ani ich faktyczna przynależność do poszczególnych kategorii. Za badań Aleksandra Kazakowa wynika, że właściciele na dużą skalę uchylali się od dostarczenia wojsku najlepszych koni. Wydawać by się mogło, iż chętniej godzą się oni z mobilizacją synów i braci niż wcieleniem do armii zwierząt pociągowych. Dobre konie ukrywano, a w ich miejsce do punktów mobilizacyjnych przyprowadzano zwierzęta chore, kalekie czy wiekowe, których wygląd często zupełnie nie odpowiadał danym figurującym w ewidencji. Dla właścicieli takich zwierząt mobilizacja była z pewnością okazją do szybkiego pozbycia się ich za stosunkowo duże pieniądze. Końskie komisje mobilizacyjne pracowały w pośpiechu, a były rozliczane głównie z liczby zmobilizowanych koni. W związku z tym szybko pojawiły się przypadki korupcji, wskutek której jakość i forma zmobilizowanych

⁶⁶ А. Е. Казаков, *Особенности реализации военно-конской повинности в Российской империи в годы Первой мировой войны*, https://lomonosov-msu.ru/archive/Lomonosov_2008/Kazakov.pdf [dostęp: 11.05.2024]

⁶⁷ APK, UGK ds. PW, sygn. 651, k. 509.

⁶⁸ *Полный сборник законоположений по военно-конской повинности для губерний Царства Польского*, s. 22.

rumaków daleka była od optymalnej. Wprawdzie zdarzały się wypadki, że na fali patriotycznego uniesienia właściciele przyprowadzali do punktów mobilizacyjnych swoje najlepsze konie i oddawali je wojsku za darmo, ale przypadki te „nie zmieniały ogólnego obrazu mobilizacji”⁶⁹. Być może jednak nie była to wyłącznie wina właścicieli koni, bowiem już w czasie pierwszej mobilizacji koni przy okazji wojny rosyjsko-tureckiej zdarzało się, że to członkowie komisji mobilizacyjnych zamieniali dobre zmobilizowane konie na gorsze, dostarczane im przez cywilnych współuczestników tego proceduru⁷⁰.

Jeżeli tak prezentowała się sytuacja w całkowicie bezpiecznym i „wielkorosyjskim” Moskiewskim Okręgu Wojskowym, to z pewnością lepiej nie było w objętym praktycznie od razu działaniami wojennymi Warszawskim Okręgu Wojskowym. Tu jednak sytuacja była zupełnie inna. Oczywiście w pierwszych dniach wojny właściciele mogli ukryć swe konie przed mobilizacją, chociaż nie było to łatwe. Nie zwalniało ich to jednak od świadczenia bardzo uciążliwej powinności podwodowej (a do tej byli zobowiązani również właściciele koni uznanych za nieodpowiednie do służby w wojsku), ani przed rekwizycjami. A w przypadku tych ostatnich nie liczyło się zdanie żadnej komisji, od której decyzji można się było dodatkowo odwołać, ale pojedynczego oficera, który arbitralnie uznawał konia za zdolnego do służby w wojsku⁷¹. A i tak rosyjskie komisje rekwizycyjne były daleko lepsze od austriackich czy niemieckich, bo te pierwsze, przynajmniej w pierwszym okresie wojny, płaciły zazwyczaj gotówką i oferowały dobre ceny.

Władze prowadziły pewne działania, których celem miała być poprawa jakości hodowanych na terenie Królestwa Polskiego koni, również dla potrzeb wojska, ale zabiegi te trudno uznać za systematyczne.

Przed wszystkim zarządzono, aby Państwowa Stadnina Koni w Janowie Podlaskim co roku organizowała w każdej guberni punkty kopulacyjne, w których rasowe janowskie ogiery kryłyby miejscowe klacze. I rzeczywiście punkty takie były organizowane, ale wysyłanych do tych punktów ogierów było zbyt mało, aby w krótkim czasie doprowadzić do znaczącego polepszenia jakości koni na terenie Królestwa. Ponadto tylko około 30% pokrytych klaczy stanowiły te należące do chłopów, którzy byli właścicielami ponad 70% koni⁷².

Poza tym zabiegi takie nie zawsze przynosiły pożądane rezultaty. Zauważano, że w efekcie krycia chłopskich klaczy reproduktorami ze stadniny w Janowie potomstwo przejmuje tylko część cech tych ostatnich i w rezultacie rodzą się na przykład źrebięta z krzepkim tułowiem, ale zbyt krótkimi i słabymi nogami⁷³.

⁶⁹ А. Е. Казаков, *Особенности реализации военно-конской повинности в Российской империи в годы Первой мировой войны*, https://lomonosov-msu.ru/archive/Lomonosov_2008/Kazakov.pdf [dostęp: 11.05.2024]

⁷⁰ Д. Безрадецкий, *Военно-конская повинность*, s. 348-349.

⁷¹ K. Sierakowska, *Konie i inne zwierzęta na ziemiach polskich w latach Wielkiej Wojny*, „Roczniki Dziejów Społecznych i Gospodarczych” 2020, t. 80, s. 356-358.

⁷² W. Pruski, *Hodowla zwierząt gospodarskich w Królestwie Polskim w latach 1815-1918*, t. II, s. 234-235.

⁷³ *Обзор Ломжинской губернии за 1900 год*, Ломжа 1901, s. 22.

Zachętą do ulepszania koni były również organizowane przez państwo wystawy koni włościańskich z nagrodami pieniężnymi⁷⁴. Na przełomie lat siedemdziesiątych i osiemdziesiątych odbywały się cztery takie wystawy rocznie, później ich liczba wzrosła do sześciu. Środki na nagrody, w wysokości 100-200 rubli dla każdej wystawy, asygnował Główny Zarząd Hodowli Koni. Początkowo cieszyły się one małym zainteresowaniem. Z czasem rosła zarówno wysokość nagród, jak i liczba uczestników. Ciągle jednak skala tych przedsięwzięć była zbyt mała, aby wywrzeć poważniejszy wpływ na ogólną jakość hodowanych w gospodarstwach chłopskich koni⁷⁵.

Stan zachowania materiałów źródłowych wytworzonych przez organy zajmujące się ewidencją i mobilizacją koni jest on bardzo zróżnicowany. W dobrze zachowanych zespołach akt urzędów ds. powinności wojskowej szczebla gubernialnego (Kielce, Lublin, Łomża⁷⁶, Piotrków⁷⁷, Suwałki⁷⁸) zachowały się całe serie jednostek archiwalnych dotyczące tej tematyki). Tam, gdzie zachowały się one słabo bądź zostały wybrakowane (Kalisz⁷⁹, Płock) – jest ich niewiele. Podobnie jest w przypadku zespołów akt urzędów ds. powinności wojskowej szczebla powiatowego, których stan zachowania, nawet w przypadku tej samej guberni, jest bardzo nierówny. Generalnie najgorzej przedstawia się poziom zachowania dokumentów akt dotyczących koni w zespołach akt urzędów szczebla podstawowego. A szkoda, bo właśnie tam zbierano najbardziej szczegółowe informacje.

Niemniej jednak materiał archiwalny wytworzony przy okazji realizacji powinności wojskowej koni i przechowywany przede wszystkim w zespołach akt gubernialnych i powiatowych urzędów ds. powinności wojskowej stanowi znakomite źródło do badań nad stanem pogłowia i hodowlą koni w Królestwie Polskim w końcu XIX i na początku XX. Dostarczają także szczegółowych danych o handlu końmi, ich eksporcie i imporcie. Mogą one stanowić więc podstawę bardziej wnikliwych studiów poświęconym zagadnieniom ledwie zasygnalizowanym w niniejszym tekście. Wydaje się również, że materiał ów po uzupełnieniu o informacje z innych źródeł, pozwala na pokuszenie się o napisanie nowej monografii dotyczącej hodowli koni w Królestwie Polskim na przełomie XIX i XX w., w szerszym stopniu uwzględniającej zwierzęta należące do ludności chłopskiej⁸⁰.

⁷⁴ *Обзор Люблинской губернии за 1904 год*, Люблин 1905, s. 6.

⁷⁵ W. Pruski, *Hodowla zwierząt gospodarskich w Królestwie Polskim w latach 1815-1918*, t. II, s. 235.

⁷⁶ Przechowywany w Archiwum Państwowym w Białymstoku.

⁷⁷ Przechowywany w Archiwum Państwowym w Łodzi.

⁷⁸ Przechowywany w Litewskim Państwowym Archiwum Historycznym w Wilnie.

⁷⁹ Przechowywany w Archiwum Państwowym w Łodzi.

⁸⁰ Według danych uzyskanych w trakcie spisu przeprowadzonego w 1888 w Królestwie Polskim do chłopów należało ponad 70% hodowanych na tym obszarze koni. *Коневодство и перевозочные средства Европейской России: (По официальным данным военно-конской переписи 1888 г.)*, сост. Дм. Дубенский, С. Перепьур 1891, s. 61.

BIBLIOGRAFIA - REFERENCES

Archival sources:

Archiwum Państwowe w Kielcach, Urząd Gubernialny Kielecki do spraw Powinności Wojskowej, sygn. 651, 665, 673, 674, 682, 696, 697, 724.

Printed sources:

Bezradetsky D., *Voенно-konskaya povinnost'*, „Voenny Sbornik” 1880, nr 10, s. 343.

Dziennik ustaw państwa dla królestw i krajów w Radzie Państwa reprezentowanych, z. XXVIII, Wydany i rozesłany dnia 24 maja 1873.

Instruktsiya o poryadke postavki loshadey v guberniyakh Tsarstva Pol'skogo pri privedenii armii v polny sostav i vo vremya voyny, Varshava 1894.

Konevodstvo i perevozochnyye sredstva Evropeyskoy Rossii: (Po ofitsial'nym dannym voенно-konskoy perepisi 1888 g.), sost. Dm. Dubensky, S. Peterburg 1891.

Obzor Lomzhinskoy gubernii za 1900 god, Lomzha 1901

Obzor Lyublinskoy gubernii za 1904 god, Lyublin 1905

Otchet o voенно-konskoy perepisi 1894 goda v guberniyakh Tsarstva Pol'skogo, proizvedennoy po vyssh. utv. 14-go maya 1893 g. vrem. pravilam ob uchete loshadey i komplektovanii imi voysk, pri privedenii armii v polny sostav i vo vremya voyny, sost. D. Labudzinsky, Lomzha 1895.

Polny sbornik zakonopolozheny po voенно-konskoy povinnosti dlya guberny Tsarstva Pol'skogo i perepisi: s pril. polozheniya o voенно-konskom zapase i vremennykh pravil o priobretanii povozok i upryazhi ot naseleniya, sost. V. Markov i D. Dubensky, S. Peterburg 1894.

Statistika konevodstva i skotovodstva v desyati guberniyakh Tsarstva Pol'skogo v 1870 i 1899 g.g., Varshava 1901.

Voенно-konskaya perepis' 1888 goda, pod red. A. Syrneva, S. Peterburg 1891.

Voенно-konskaya povinnost' po zakonu 20 maya 1896 goda, S. Peterburg 1897.

Y. X. Z., *Armia rosyjska: studyum militarne*, Kraków 1887.

Studies:

A. E. Kazakov, *Osobennosti realizatsii voенно-konskoy povinnosti v Rossiyskoy imperii v gody Pervoy mirovoy voyny*, https://lomonosov-msu.ru/archive/Lomonosov_2008/Kazakov.pdf [dostęp: 11.05.2024]

Dobroński A., *Walory wojskowe guberni tomżyńskiej przed I wojną światową*, „Rocznik Białostocki” 1976, t. 13.

Legieć J., *Służba rekrutów z Królestwa Polskiego w armii rosyjskiej w latach 1874-1913*, Kielce 2013

Legieć J., *Urzędy do spraw Powinności Wojskowej w Królestwie Polskim w latach 1874-1914*, [w:] *Dzieje biurokracji na ziemiach polskich*, tom I, red. A. Górak, I. Łuć i D. Magier, Lublin-Siedlce 2008.

Ordon W., *Zarys organizacji armji rosyjskiej*, „Przegląd Wojskowy” 1916, t. 1, z. 3

Pruski W., *Dzieje wyścigów i hodowli koni pełnej krwi w Polsce*, Warszawa 1970

Pruski W., *Hodowla zwierząt gospodarskich w Królestwie Polskim w latach 1815-1918*, t. I, 1815-1880, Warszawa 1967, t. II, 1881-1898, Warszawa 1968; t. III, 1899-1918, Warszawa 1969.

Samoylova E. N., *Vvedenie voенно-konskoy povinnosti v Rossii*, „Nauka i sovremennost'” 2010, nr 5-1, s. 152

Sierakowska K., *Konie i inne zwierzęta na ziemiach polskich w latach Wielkiej Wojny*, „Roczniki Dziejów Społecznych i Gospodarczych” 2020, T. 80, s. 356-358.

Tarasyuk D. A., *Voенно-konskie perepisi kontsa XIX-nachala XX vv.* [in:] *Istochnikovedenie otechestvennoy istorii*, Moskva 1989.